

## Dalsze rozprawy nad prow. budżetowem. Przemowa p. Kozickiego.

WARSZAWA 2,8 (PAT) Na posiedzeniu 62 Sejmu w pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawę o reorganizacji i wprowadzeniu oszczędności w ustroju administracji państwowej.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o finansach komunalnych.

W toku dyskusji przemawiali posłowie: Putek (Wyzwolenie), Żółtowski (Chrz. Dem.) Waleron (Wyzwolenie), Kozłowski (Zw. Lud. Nar.), Diamand (PPS), Łypacewicz (Wyzwolenie) i Chelmoński. W końcu sprawozdawca p. Michalski.

Przystąpiono do głosowania, poczem zarządzono przerwę.

Po przerwie przyjęto jeszcze poprawki natury stylistycznej, poczem cała ustawa o finansach komunalnych uchwalono w trzecim czytaniu.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad prowizorjum budżetowem.

### O PASOŻYTACH, KTÓRYM WYGODNIE ŻYĆ W POLSCE, A KTÓRZY WZAMIAN NIC JEJ NIE DAJĄ...

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad prowizorjum budżetowem.

Pos. Łazicki (Zw. Lud. Nar.) stwierdza, że drożyzna, która nam dokucza, wynika głównie, z braku równowagi w budżecie. Kryzysy finansowe przechodzą obecnie wszystkie państwa europejskie. U nas jednak działają jeszcze przyczyny odrębne. Stosunek moralny społeczeństwa do spraw państwowych, a następnie fakt, że w tem młodem Państwie przy jego narodzinach stosowano pewien system polityczny, będący wynikiem pewnej doktryny. Co do pierwszego punktu to do wszystkich stronnictw mogę wystosować wymówkę, że zbyt wiele uwagi zwraca się na to, aby wszyscy korzystali z tego państwa, a zbyt mało na to, co zrobić, aby państwo było zasobne i potężne.

Co się tyczy drugiej sprawy, to ogranicza naszej państwowości opiera się na doktrynie, albo wprost socjalistycznej, albo zbliżonej do tych pojęć. Jeżeli robi się z tego zasadę, że na pierwszym planie stoją interesy klas, a nie całego społeczeństwa (Wrzawa na lewicy), to skutki mogą być fatalne. Dziś cały świat zachodzi odwraca się od tych doktryn. Stosowanie tego systemu u nas przez cztery lata doprowadziło do tego stanu rzeczy, jaki jest obecnie

i niepodobna tego zmienić w ciągu tygodnia, a nawet i miesięcy. Aby uzyskać równowagę budżetową, na to trzeba podnieść dochody, czy wiece i ograniczyć wydatki. Co do pierwszego środka to Sejm ten, jakiegokolwiek mogą być jego wady, zrobił bardzo wiele. Jeżeli uchwalimy jeszcze podatek majątkowy, to system podobny będzie wykonany. Jeżeli chodzi o zmniejszenie wydatków, to oczywiście ważny jest czynnik oszczędności na różnych polach, ale to samo nie wystarczy. Ale musi nastąpić na jakiś okres, czy na pół roku, czy na jeden rok, zupełne wstrzymanie się od wszelkich wydatków, które nie są koniecznościami państwowymi. Musimy zaprzestać wszelkich inwestycji kredytów, za niechać wszystkiego, co może naszą administrację obciążyć. Tylko w ten sposób, może uzyskamy zaufanie zagranicy. Cały nastrój całej atmosfery tego Sejmu musi się zmienić. Mamy przed sobą dwie drogi, albo ulegać dalej wszelkiemu naciskowi i być może uzyskać popularność, ale po tyłu, a tyłu miesiącach pogorszyć tylko stan rzeczy, albo też zatrzymać się w tym biegu do przepaści naraz, narażając się na niepopularność, aby po tyłu a tyłu miesiącach pokazać dobre wyniki. Kraj nasz jest bogaty w bogactwa naturalnie. Mamy rozwinięte rolnictwo i przemysł. Wszystkie warunki przedmiotowe pozwalają mieć nadzieję, że państwo idzie ku wielkiej przyszłości. Ale, jeżeli nie zdołamy naprawić naszych finansów to zbliżamy się do katastrofy.

### OBCE MOCARSTWA CZYHAJĄ TYLKO NA TO, ABY POŁOŻYĆ KRES NASZEJ SAMODZIELNOŚCI.

Bo jeżeli nie uzdrowimy naszego skarbu, to w interesie Europy przyjdą inni, którzy to zrobią, a wzamian za to pochwycą w swe ręce wpływ na nasze stosunki, co będzie końcem naszej rzeczywistej samodzielności. Takie oferty są, z takimi ofertami przyjdą, gdyż są wielkie potęgi, które dążą do tego, aby pochwycić w swe ręce ośrodek naszego państwa. Chodzi o rzecz tak wielkiej wagi, że powinniśmy ją rozważać w spokoju, z pominięciem wszelkiej wadliwej wewnętrznej (Huczne oklaski na prawicy).

### APEL POS. BITTNERA DO KOLEGÓW. AŻE BY NIE POPIERALI INTERESÓW STANOWYCH.

Pos. Bittner (Chrz. Dem.) Stan ekonomiczny

kraju nie jest zły i przyczyn należy szukać w dziedzinie moralnej i politycznej. Jest nią rozbieżność głoszonych zasad i czynów w narodzie i Sejmie. Są siły, które utrudniają sanację państwa. Przedewszystkiem trzeba, aby klasy posiadające płaciły maksimum podatków. Nie trzeba szukać nowego planu, ale w pracy realnej uzdrawiać stosunki. Pierwszem żądaniem jest przedstawienie preliminarza budżetowego w swoim czasie, co przyobiecał p. Linde. Budżet musi być dostosowany do dochodów z 24 r., a nie do budowy państwa na wieki. Już teraz rząd powinien przystąpić do oszczędności i do prac przygotowawczych, do założenia banku emisyjnego i nowej waluty. Sprawy robotnicze nie idą normalnie, gdyż robotnicy zarabiają 30 proc. do 70 proc., tego co przed wojną, a ceny są wyższe. Wreszcie jeszcze jeden warunek żebyśmy, my posłowie, którzy w zasadzie musimy stanowić kwiat narodu, przypomnieli sobie, że nie wolno nam używać tej trybuny dla popierania interesów stanowych. W zakończeniu mówca oświadcza, że klub jego popiera ten rząd, choć widzi jego niektóre błędy i głosować będzie za prowizorjum.

Wicemarszałek Moraczewski narazie przyrywa dyskusję i zapowiada, że jutro będą dwa posiedzenia, jedno rano dla ukończenia dyskusji nad prowizorjum i drugie po południu nad podatkiem majątkowym.

Przystąpiono do wniosków nagłych.

### HAKATYSTÓW GDANSKICH TRZEBA NAUCZYĆ ROZUMU.

Pos. Hertz (N. P. R.) uzasadniał nagłośnić wniosek w sprawie terroru i szikan władz gdańskich względem Polaków. Władze gdańskie niedawno w bezwzględny sposób wydalili Ksawerę Żółkiewskiego, pracownika dyrekcji gdańskiej. Ponadto nie wpuścili do portu gdańskiego transportu emigrantów z Wejherowa, wskutek czego transport cofnięto, narażając zainteresowanych na wielkie straty. Rozporządzenia te godzą w prawa Rzplitej zagwarantowane traktatem wersalskim. Wniosek wzywa rząd do natychmiastowego wydania zarządzeń represyjnych względem władz gdańskich i dla zapobieżenia dalszych szikan stowosowanych wobec Polaków.

Nagłość przyjęto, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

Następne posiedzenie jutro w piątek o godz. 10 rano. Oprócz tego będzie jutro drugie posiedzenie popołudniowe.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

### Prowokacja hakatystów śląskich.

(wp) „Goniec Śląski” donosi „dziś na naczelnym miejscu, że Magistrat m. Katowic, który na podstawie dawnych wyborów z czasów niemieckich składa się przeważnie z Niemców postanowił wydzierżawić Głównie Miejską niemieckiej spółce Dessau. Ma

gistrat nie uwzględnił oferty polskiej firmy Związku Gazowni w Warszawie. Układ ma być podpisany jutro. To też pismo to w ostatniej chwili zwraca na to uwagę kompetentnych czynników.

Rozporządzenie Min. spraw. wewn. w sprawie obywatelstwa polskiego.

(wp) Min. spraw. wewn. wydało rozporządzenie wojewodom, ażeby odpowiednie urzędy wydawały funkcjonariuszom państwowym i wojskowym, zgłaszającym się po za-

świadczenia obywatelstwa polskiego, w jak najszybszym tempie formalne zaświadczenia, o ile istnieją do tego podstawy prawne. Osobom tym poleciło ministerjum udzielać jak najdalej idącej pomocy przy prowadzeniu dowodu obywatelstwa polskiego.

Obywatelstwo polskie nabywa się między innymi przez objęcie nadanego na stałe urzędu w polskiej cywilnej służbie państwowej, o ile władza nadająca urząd nie uczyniła przeciwnego zastrzeżenia.



# O pracę dla swoich.

Według stanu z dnia 1 lipca posiadamy w państwie całym tylko 76.400 bezrobotnych, a więc stosunkowo nie tak wiele, w tym największy odsetek bo blisko połowę, a to 33.400 zajmują robotnicy niewykwalifikowani. Poza tem 11.600 robotników rolnych, 8000 metalowców, 7.100 robotników budowlanych, 3.600 górników (prawie wyłącznie w przemyśle naftowym), 2800 robotników włókienniczych i innych około 9.000.

Jak przeciwdziałać i jak temu zaradzić? Przedewszystkiem wzmódm nasz ruch budowlany.

Pozatem jednak należy zwrócić uwagę na jeden jeszcze szczegół dotychczas pomijany przy omawianiu kwestji bezrobocia w Polsce. Oto tysiące posiad, zwłaszcza w b. zaborach pruskim i austriackim, szczególnie zaś w tym ostatnim, po dziś dzień zajmują cudzoziemcy.

Z zadowoleniem czytamy, jak to władze nasze usuwają resztki śladów dawnych państw zaborczych w kraju, jak usuwa się resztki napisów i godeł niemieckich i rosyjskich, burzy Sobór prawosławny w Warszawie itd., ale dlaczego nie wyprząta się do tej pory tych naleciałości ze smutnych czasów zaborów, jakimi są jeszcze rozmaici Niemcy i Czesi rozsiadli po urzędach całej Polski a zwłaszcza Małopolski i Śląska?

Ci najrozmaitsi „Kulturträgerzy” i „Precliczki” ponasylani do Małopolski z nad „modrego Dunaju” czy ze „złatej Prahy”, mimo tego, iż wielu ich wywedrowało po roku 1918 z Polski — dotychczas jeszcze zajmuje urzędy, stanowiska i posady.

Ten groźny element dla Polski, który nie omija żadnej sposobności, by krzewić lepię niemiecką, siac niezadowolenie między Polakami do rządów polskich i przy każdej sposobności wymyślać na „polnische Wirtschaft” — ten element jest jednocześnie rozkładowym czynnikiem w naszym państwie.

Znaczną ilość posiad we fabrykach rozmaitych, instytucjach prywatnych, a nawet rządowych, zajmują ci właśnie Niemcy, Czesi i Rosjanie.

Przecież to wstyd, by rząd nasz tolerował coś podobnego! To żywy symbol naszej niewoli, tysiącokrotnie gorszy niż sobór w Warszawie, czy napis niemiecki w wagonie kolejowym. Widocznie nie zdołaliśmy się jeszcze za 4 lata niepodległości otrząsnąć należycie z naleciałości i smutnych nabytków niewoli.

Czy Niemcy lub Czesi i Rosjanie trzymaliby Polaka w urzędzie, któryby nie umiał po czesku, po niemiecku i po rosyjsku? Czy dużo Polaków jest urzędnikami w Czechach, Austrii lub Niemczech? Tam rugują naszych, a my otaczamy te okazy z największą pieczołowitością, by, broń Boże, pamięć Austrii w nas nie zaginęła.

A jednocześnie polski robotnik pozbawiony pracy, pozbawiony zajęcia, przymierający z głodu, zmuszony jest emigrować na obczyznę, za Ocean i szukać tam pracy dla swych rąk.

A czy zastanawiano się kiedy nad tem, wielu z pomiędzy owych usłużnych i gładkich Niemiaszków, Czechów czy Rosjan przebywa tu w Polsce w jakichś innych, tajnych nam nieznanych celach? Czy zastanawiano się, wielu z nich pobiera jeszcze ponadto cichaczem uboczne sumki w koronach czy marmurkach niemieckich za... szpiegostwo?

Pracy! Dajcie nam pracy! — wołają bezrobotni, zdemobilizowani, emeryci. A praca jest, ale w rękach, niestety wrogów naszych i to jest najsmutniejsze w naszym całym położeniu. Wieluż to w fabrykach gnieździ się mechaników, pseudo-techników, metalowców itd., a tymczasem jak wykazuje statystyka 8.000 metalowców pozbawionych jest pracy. Wieluż to włóczy się po Polsce agentów i komiwojażerów-obcokrajowców, na służbie polskich firm?

Wstyd i hańba!  
Przed kilku dniami doniosły dzienniki warszawskie, iż niejaki Peryt, 35-letni elektromonter, który powrócił przed półtora rokiem

z Rosji, nie znalazłszy przez cały ów czas zajęcia i będąc w skrajnej nędzy, nie mając żadną pomocą, dwukrotnie targnął się na swoje życie przez wypicie znacznej dozy amoniaku. Dwukrotnie uratowany od śmierci, nieszczęśnik ten oświadczył, że o ile po wyjściu ze szpitala nie znajdzie pracy i środków do życia, to zastosuje inny środek samobójstwa, ażeby raz skończyć i nie cierpieć, gdyż dosyć wycierpiał w BOLSZEWI.

Oto jak się przedstawia sytuacja naszego bezrobotnego. Elektromonter i pracy znaleźć nie może! A wieluż takich elektromon-

terów Niemców czy Czechów utuczonych na chlebie polskim wygodnie siedzi sobie w fa-brykach, prowadząc życie bez trosk?!

Taki, niestety, jest nasz stan obecny. Dla Polaków pracy niema — dla Niemców i Czechów i Rosjan często się znajduje.

Toteż apelujemy do władz i do Rządu niechaj nie marudzą, niechaj jaknajszybciej zrobią „przeгляд” w całym kraju i wszystkich cudzoziemców usuną raz wreszcie!

Przedewszystkiem dajmy chleba swoim: a nie pozwólmy na to, by wróg zabierał nam pracę i chleb z przed nosa!

## Jednerek bohater Francji - gubernatorem Paryża.

Stanowisko wojskowego gubernatora nie jest bynajmniej synekurą, dowiódł tego wybuch wojny w r. 1914, gdy koło obrony stolicy skupiło się całe zagadnienie „pogrom czy zwycięstwo”. Gdy działa niemieckie grały już tak blisko Paryża, że szyby drżały, a ludność pozbawiona snu z lękiem oczekiwała niepewnego losu, nagle 6 sierpnia 1914 r. zaobserwowano taki obraz:

Policjanci i gwardziści municypalni, rozstawieni na głównych ulicach i bulwarach Paryża, zatrzymywali wszelkie przejeżdżające auta, w imieniu gubernatora, kazali podróżnym wysiadać, poczem auta kierowano do kasarni garnizonowych. Równocześnie na murach pojawił się płomienny odzew gubernatora, starego generała Gallieniego, nawołujący do spokoju i kończący się słowami: „Będę bronił Paryża do ostatniej kropli krwi!”

W nocy — gdy Paryż ułożył się do snu z pewną otuchą i wiarą, że „żelazny generał” dotrzyma danego słowa — słowo to już stało się czynem: W mroku nocnym spóźnieni przechodnie spostrzegli ze zdumieniem mnóstwo tajemniczych automobilów, sunęły one pędem, jeden po drugim, każdy zapchany żołnierzami. Jechały setki i tysiące aut, wszystkie zdążając ku północy. Gallieni rzucił w ten sposób momentalnie cały garnizon paryski na punkt najbardziej zagrożony, rozstrzygnął bitwę i ocalił Paryż.

Wdzięczna Francja nie zapomniała tego wspaniałego czynu militarnego swemu obrońcy. Zmarły wkrótce generał został po śmierci mianowany marszałkiem Francji, a pamięć jego jest drogą wszystkim Francuzom. Doniosłość roli gubernatora Paryża oceniono powszechnie, to też opinja ogółu domagała się, aby opróżnione po ustąpieniu generała Berdoulaty stanowisko to powierzono jednostce jak najwybitniejszej.

Gdy dzienniki obwieściły wieść o nominacji Gourauda, jednego ze współtwórców zwycięstwa, powitano to nazwisko z ogólnym

zadowoleniem. 55-letni Henryk Gouraud jest wzorem dzielnego żołnierza i wodza, jakimi szczeni się słusznie Francja. Wybuch wojny zastał go w randze generała, dowódcy słynnej dywizji marokańskiej, która prawie doszczętnie została zniszczona w walkach z armją kronprinza. Niepospolite męstwo, energja i zdolności taktyczne, zwróciły uwagę kierujących sfer wojskowych na Gourauda, któremu odtąd powierzano najcięższe i najodpowiedzialniejsze zadania.

W r. 1915 dowodzi armją na półwyspie Gallipoli, gdzie granat nieprzejścielny rani go ciężko w obie nogi i masakruje ramię, które musiano amputować.

General-inwalida zostaje generalnym rezydentem w Marokko, lecz żołnierska natura nie pozwala mu pozostać biernym świadkiem olbrzymich zapasów. Zgłasza się na front i otrzymuje dowództwo nad najbardziej zagrożonym odcinkiem w Szampanji. Jemu przypadł w udziale zaszczyt wkroczenia jako zwycięzcy do Strassburga, miasta w którego odzyskaniu ześrodkowały się od pół wieku marzenia całej Francji. Później zostaje gubernatorem Syrii i zajmuje Damaszek, jednak podstępna polityka Anglii zmusza Francję do opuszczenia tego miasta. Powtórzyła się tu nie jako znana historia Faszody i gen. Marchanda, jednakże zamaskowana koniecznością utrzymania Ententy. Jednak opinja publiczna Francji uznała niepospolite zasługi Gourauda, jakie położył w ciągu swego krótkiego urzędowania dla utrwalenia prestige'u w Syrii.

Zastąpiony przez Weyganda, udał się w podróż do Ameryki, wszędzie przyjmowany niezwykle serdecznie, jako wcielenie francuskiego bohaterstwa. Po powrocie został następcą Gallieniego. Paryż kocha swego gubernatora wojskowego i ufa mu. Wie, że żelazna wola i talent wojskowy Gourauda potrafi w razie nowej wojny sprawić nowy cud nad Marną.

## Jak żyje ideowy komunista.

### LUKSUS ŻYCIA TROCKIEGO.

Do Konstantynopola przybył wyższy urzędnik komisariatu ludowego do spraw wojskowych Kostjakow, który uciekł z Rosji w obawie przed aresztowaniem, ponieważ obwiniono go o stosunki z organizacjami białogwardyjskimi.

W rozmowie z dziennikarzami pism zagranicznych Kostjakow opowiedział wiele szczegółów z życia Trockiego.

Na początku września Trocki ma zmienić swoje prywatne mieszkanie. Zamieszka on w jednym z największych pałaców Moskwy, mianowicie w pałacu słynnej przed rewolucją bogaczki moskiewskiej Morozowej na Wazdwiżence.

Remont pałacu, prowadzony od pół roku, jest już na ukończeniu. Pokoje i salony recepcyjne olśniewają przepychem. Sprowadzono tu obrazy, marmury, złoto i srebro nie tylko z pałaców prywatnych, lecz i cesarskich.

Jeden z pokoiów bawialnych usłany jest dywanem, który chan bucharski ofiarował carowi Aleksandrowi III.

Nad zrobieniem tego dywanu pracowało kilkaset bucharskich kobiet i dziewczynek

w przeciągu 9 lat. Przed rewolucją cena tego dywanu wynosiła 800.000 dolarów.

Również od jesieni powiększa się osobisty sekretariat Trockiego i jego osobista ochrana. Sekretariat składać się będzie z 50 urzędników, a ochrana z dwóch bataljonów piechoty.

Sekretariat ten oddaje Trockiemu nieocenione usługi. Składa się wyłącznie z ludzi o wyższym wykształceniu, w różnych gałęziach wiedzy. Ludzie ci zajęci są wyłącznie opracowywaniem tematów do broszur i artykułów Trockiego. Sam Trocki daje cudzej pracy tytuł tylko i nazwisko, oraz ogólne wskazówki co do opracowania danego tematu.

Praca czysto wojskową w komisariacie Trocki prawie się nie zajmuje.

Wyrecają go w tem Sklianskij i b. generał carski Bałuski. Za to we wszystkich uroczystościach i naradach wojskowych uczestniczy Trocki osobiście. Towarzyszy mu zawsze specjalna straż przyboczna, złożona z członków „państwowego urzędu politycznego” (dawna czerezwyczaika).

## NA MARGINESIE.

### A wszystkiemu księżyc winien.

Zanim z duszy czar uleci, Nim omdleje serca moc, Pójdź, o luba, księżyc świeci—Woń roztacza letnia noc.

Widzisz, skarbie, że nie kłamie upojenia pełen wzrok... Droga moja, daj mi ramię! Pójdziem zgodnie w dal krok w krok... Ucałujcie, upieszczę,—o twem szczęściu będę śnił,—gdy zapragniesz, no to jeszcze i uściskam z całych sił!...—Lęk mnie chwyta,—szepnie łama, toż to... północ!.. na mnie czas!.. Tak tete a tete z toba-sma... ktoś zobaczy może nas!.. — Jam odważny!—młodzian woła, więc co mi tam noc, nie noc! Nikt poskromić mnie nie zdoła!.. Iwie mam serce, w rękę moc! Niechby zjawił się ktoś, no to... (tu młodzieniec zmarszczył brew), — poczęstuje go z ochotą, że spamięta mnie, psia krewo!

Więc na obraz giętkiej zmił, co wylania się z pod róż, wnet zawisła mu na szyi piękna pani, no i już!.. Lecz błogości kwietnia niwa czasem rodzi zdroźny plon...—gdy tak słodki owoc zrywa młodzian... nagle... staje... on? —naż niecnota, co szedł miedzą, (coś o randee wiedzając snąc). Za co, po co,—djabli wiedzą, doś że.., ki-jem zaczął prać!..— Jako piskorz wiał się młodzian, na boleści srogiej znak, — zwłaszcza, że był tak przyodzian, iż nie mówić lepiej wszak... A choć zdołał w bżów kolisku ukryć wrześnie trwogi gest,—cały „trójkąt“ na letniku pośmie wiskiem dzisiaj jest! Łzy się leją, jak deszcz z rynien,—Młodzian jeszcze nie jest zdrów.— A wszystkiemu... księżyc winien — zdrajca—świadek słodkich snów!...

Stanisław Żytkowski (R. Wet.)

## WIADOMOSCI Z KRAJU.

### „Parlament Świątelnego Ministerstwa Wielce Szanownego Państwa Polskiego w Warszawie”.

(k) Kancelarja sejm. otrzymała z głębokiej prowincji list z naiwnym wdziękiem zaadresowany, jak następuje: Parlament świątelnego Ministerstwa. Wielce Szanownego Państwa Polskie go w Warszawie.

Kopertę tę powinno się odesłać do muzeum wszelkich curiosów.

### Jednak się wciskają.

(k) W porównaniu z Małopolską i b. Kongresówką Poznań jest nader szczęśliwy, bo niemal wolny od żydów. Ale i do tego miasta wciska się element żydowski chyłkiem, jak okazuje się ze statystyki:

Do Poznania wprowadziło się 1176 osób,

wyprowadziło się 1166. Wprowadziło się z województwa poznańskiego 794, z b. dzielnicy pruskiej 104, z b. rosyjskiej 131, z b. dzielnicy austriackiej 41, z zagranicy 63.— Żydów wprowadziło się 21, wyniosło się 11. Czyli przyrost napływowej ludności za maj w ilości 10 osób, składa się z samych żydów. Stan ludności Poznania z dniem 31 maja br. wynosił 181 856.

### Niebezpieczna demonstracja

(k) Do pewnej szlifierni w Poznaniu przybył elegancko ubrany mężczyzna, przynosząc nożyce do ostrzenia. Stawiwszy się po kilku dniach po odbiór nożyce zaznaczył, iż nie są jeszcze dość ostre. Na zapytanie majstra, do jakiej czynności tak ostre nożyce są mu potrzebne odrzekł w żartach „klient“, że potrzebne mu są do kradzieży kieszonkowych, kładąc przytem majstrowi bardzo jowialnie swą rękę na ramię. Po wyjściu eleganta z pracowni, stwierdził majster, iż osobnik „w celu zademonstrowania swej zręczności fachowej“ wywłaszczył go ze złoto zegarka z dewizką wartości 15 milionów marek.

### Komuniści działają nawet w więzieniach.

Z Warszawy donoszą nam, iż więzienie mokotowskie w Warszawie przepełnione jest obecnie komunistami, którzy jednak nie próżnują i nawet w więzieniu utworzyli całe gniazdo komunistyczne. Utworzyli oni swój rząd komunistyczny, t. zw. „trójkę“, władzę widomą „starostę“ i t. d.

„Trójkę“ owa, czyli tajny rząd komunistów w więzieniu mokotowskim tworzą niejaki: Lubieniecki, Rydiger i Szydłowski.

Ukrytym duchem i mózgiem tej „trójki“ jest niejaki „Sołowiejczyk“, który specjalnie poświęca uwagę na czynności publicystyczne nielegalnej literatury. Bo trzeba wiedzieć, że tam w murach więziennych pisują artykuły, które później przepełnione są pismami nielegalnymi komunistycznymi, wydawanymi w Warszawie. Cała praca odbywa się bez porozumienia z władzami więziennymi — pomimo ich uwagi.

Dwa razy w tygodniu, t. j. we wtorki i soboty odbywa się łączenie więźniów ze światem. Wtedy bowiem otrzymują więźniowie przesyłki, które są zbyt sprytnie podawane, aby zdradziły swoją zawartość. Niejednokrotnie wśród gazet zapłatane są pisma nielegalne: „Internationale Presse Korespondenz“ i francuska „Internationale“.

Specjalny sztab piszących stanowią członkowie procesu Toma i Toeplitza. Są to studenci: Uzdański, Kapłan, Teszner i Lepa, Sołowiejczyk zamawia u nich artykuły np. na tematy „Komunizm a Polska“, „Związki zawodowe a komunizm“, „Alkoholizm a robotnicy“

Przed tygodniem „Komuna“ mokotowska radziła nad urzędzeniem głodówki — wiadocznie jednak nie w smak było im głodzenie się, dosyć, że burza w szklance wody minęła bez następstw.

Przypuszczać należy, iż władze więzienne otoczą baczną „opieką“ cały ów rząd komunistyczny i ukrócą trochę jego zapędy publicystyczne.

### Na łono kościoła katolickiego.

Okolo 20,000 delegatów, biskupów, duchownych i świeckich, reprezentujących jedną trzecią liczby członków kościoła anglikańskiego, zebrała się w hali Alberta w Londynie na kongres anglikańsko — katolicki. Celem kongresu był powrót kościoła anglikańskiego na łono kościoła rzymsko — katolickiego.

Kardynał Bourne, urzędowa głowa kościoła katolickiego w Anglii, był obecny na kongresie. W ostatnich kilku latach ruch za połączeniem się z Rzymem, stał się w Anglii bardzo silny. Na jego czele stanęli najwybitniejsi duchowni anglikańscy.

### Głodny Gdańsk.

Wskutek niesłychanego spadku marki niemieckiej, Gdańsk znalazł się w bardzo trudnej sytuacji żywnościowej. Sprrowadzanie żywności z Polski napotyka na trudności ze względu na wysoki kurs marki polskiej. Sprrowadzanie żywności z innych źródeł nie może też być brane pod uwagę. Sklepy są całkowicie wysprzedane i brak jest gotówki obrotowej. Hurtownicy nie chcą sprzedawać deficytnie, przed miejscami sprzedaży taniej żywności, urządzonej przez Senat, gromadzi się liczna ludność już o godzinie 7 wieczorem, aby na przyniesionych krzesłach czekać do rana na otwarcie sklepów.

### Czy warto być bułgarskim ministrem.

Bułgarski dziennik „Radical“ podaje statystykę ministrów bułgarskich od 1911 roku.

Przedstawia się ona następująco:

Gabinet Geszewa-Danewa: na 14 min. 2 zmarło, 2 emigrowało, 10 w więzieniu.

G. Radosławowa: na 15 min. 1 zmarł, 2 na wolności, 2 emigrowało, 10 w więzieniu.

G. Malinowa: na 10 min. 1 zmarł, 2 emigr. 7 w więzieniu.

G. Malinowa—Teodorowa: 5 ministrów na wolności wszyscy inni emigrowali lub w więzieniu.

G. Stambulińskiego: na 18 min. 2 zmarł, 2 emigrowało, 14 w więzieniu.

A. CONAN DOYLE.

3)

### Słoiček kawioru.

Pułkownik uśmiechnął się. — Ależ profesorze! Widziałem pana daleko więcej wzruszonym, gdy pan przyniósł swego czasu rzadką czarną muchę!

— Tak! Mucha była wtedy dobrze przechowana w mojej puszcze botanicznej. W całym mem długim życiu poznałem tyle karpysów i niespodzianych zwrotów losu, że ani się nie cieszę, ani nie smucę, zanim się nie upewnię, że mam do tego naprawdę powód! A więc proszę! Co nowego?

Pułkownik zapalił z zadowolonym uśmiechem swą długą fajkę i wyciągnął się wygodnie w trzciniowym krześle. — Stawiam w zakład swą sławę żołnierską, że wszystko jest w najlepszym porządku! Nasi ludzie przybędą tu szybko. Zamilknięcie ognia karabinowego dowodzi, że złamano opór nieprzyjaciela. W przeciągu godziny zejda nasi poczciwi chłopcy ze wzgórz. Ainsle ma polecenie dać sygnał trzema wystrzałami. Wtedy urządzimy na własną rękę małą wycieczkę.

— Czekamy więc na sygnał?

— Tak jest. Przyszedłem zresztą tutaj, by dotrzymać panu chwilę towarzystwa. Chciałbym go mianowicie zapytać o coś.

— O cóż to?

— Mówił pan przedtem o dawnym oblężeniu w Sang-tung. Historia ta interesuje mnie, mianowicie pod względem wojskowym. Ponieważ nie ma już dam i innych, nie będzie pan miał nic przeciwko temu, że poproszę go o odpowiedzenie mi swych pytań.

— Były one wstrętne!

— Mój Boże, wiem, panowały wtedy dzie kie stosunki. Był pan jednak oba razy świadkiem. Czy wedle pańskiego zdania wypełniłem dobrze swoje zadanie jako komendant?

— Uczynił pan wszystko, co leżało w ludzkiej mocy;

— Dziękuję najuprzejmie! Ale wtedy — w Sung-tung... jaka była wtedy obrona? Właśnie porównanie interesuje mnie. Czy można było obronić to miejsce?

— Nie! Uczyniono wszystko, co leżało w ludzkich siłach. Wszystko... z jednym wyjątkiem... profesor urwał.

— A więc jednak mały grzech?

— Nikt, przedewszystkiem żadna kobieta, nie powinna była wpaść żywcem w ręce tych djabłów.

Pułkownik objął szeroką, czerwoną ręką drgającą nerwowo, długie palce profesora. — Ma pan słusność, tysiącrotnie słusność! Ale proszę nie myśleć, że zapomniałem o tem! Co do mnie, to umrę z bronią w ręku. Tak samo Ralston i Ainsle. Ułożyliśmy się tak pomiędzy sobą. Ale inni... mówilem, również i z nimi. Co mam zrobić z tymi ludźmi? Jest tam książka misjonarz... a przedewszystkiem damy...

— Czy te chcą się oddać żywcem Chińczykom?

— W każdym razie nie chcą nic uczynić, by przeszkodzić temu. Pod żadnym warunkiem nie odebrałyby sobie życia. Ich sumienie nie pozwala im inaczej. Ale pocóż mówimy o tem? Teraz jest wszakże wszystko w porządku. Zapomnijmy o tych okropnych rzeczach! Proszę mi tylko powiedzieć jeszcze jedno. Coby pan zrobił na moim miejscu?

— Zabiłbym ich wszystkich... wszakże

# KRONIKA

## — Kalendarzyk.

Piątek dnia 3 sierpnia Znaleźnienie relikwii św. Szepeana.

Wschód słońca g. 4 m. 56

Zachód o g. 8 m. 28

## — Widowiska.

**Teatr Scala** (Cegielniana № 18)

Program nr. 7

**Filarmonja** (Dzielnia 20)

„Skrzypek Ghetta”

„Luna” (Przejazd 1)

„Z pamiętnika komisarza policji”

„Casino” (Piotrkowska 87)

„Spowiedź wiarolomnej”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Najukochańsza żona Kalifa”

**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)

„Testament Ivona Sieverssa”

**Kalendarzyk historyczny.**

1610 Stanisław Żółkiewski staje pod Moskwą.  
1735 Zgon ks. Stanisława Konarskiego.

## Wiadomości bieżące

### — Zebrania kontrolne roczników 1883

1901.

(pap) Wobec tego, że w dniu 16 sierpnia rozpoczynają swe prace komisje przeglądowe wojskowo — lekarskie, PKU. Łódź pow. przesyła poszczególnym gminom plan zebrań kontrolnych, wspomnianych roczników.

Gminy Rąbień, Rzew 16-3, gminy Rado-goszcz i Chojny 17-8, gmina Bruźca 13, gmina Nowo — Solna 20, gmina Brus 21, Zgierz i gmi-na Lućmierz 23, gmina Łagiewniki, Nakielnica, Puczniew, Bełdów i Babice 24, gmina Górki, Zeromin i Gospodarz 25, gmina Czaruciu, Brójce i Wiskitno 27-8.

### — Uroczystość zaprzysiężenia w dniu 5 sierpnia.

(pap) W dniu 5 sierpnia rb. o godz. 10 rano odbędzie się na placu Gen. Hallera uroczystość zaprzysiężenia rezerwistów i rekrutów dotychczas niezaprzysiężonych.

W uroczystości weźmą udział wszystkie oddziały, zakłady i urzędy wojskowe, garnizonu łódzkiego, posiadające w swych stacjach szeregowych podlegających zaprzysiężeniu. Uroczystość rozpocznie się mszą polową, do której przygrywać będzie orkiestra 28 pułk Strz. Kaniowskich.

### — Organizacja komisariatów do spraw dewizowych.

(pap) W związku z nowymi zarządzeniami Min. Skarbu delegatura dewizowa Min. skarbu, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 4 zostanie przemianowana na komisariat do spraw dewizowych.

### — W sprawie emigracji.

(pap) Urząd Emigracyjny w Warszawie rozpoczął z dn. 1 bm. przyjmowanie i kwalifikowanie affidavitów emigrantów, udających się do Ameryki, do braci i sióstr. Affidavit należy kierować do Urzędu Emigracyjnego za pośrednictwem Komisariatu Rządu, Starostwa, ewentualnie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

### — Zawody w obozach letnich w Sulejowie

(pap) W czasie między 7, a 11 sierpnia r.b. odbędą się w obozach letnich dla młodzieży w Sulejowie jednodniowe zawody sportowe organizacji wojskowo — wychowawczych. Program zawodów następujący:

1) Pięciobój wojskowy marsz 3,000 mtr., skok w dal, rzut granatem, bieg 100 metr., strzelanie z karabinu długiego lub krótkiego bez rożnicy na odległość 100 mtr. Zawody przeprowadzi inspektor obozów letnich. Zgłoszenia wspól zawodników należy kierować wprost do Inspektora obozów letnich w Sulejowie najpóźniej do dnia 6 sierpnia br.

### — W sprawie ubezpieczeń w kasach chorych.

(pap) Jak się dowiadujemy, nie będą podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu w kasach chorych funkcjonariusze państwowi, powołani do pełnienia stałej służby państwo-

# Jeszcze o wydz. budownictwa łódzkiego magistratu.

Stosunki budowlane w m. Łodzi wymaga ją od nowego Zarządu miasta uzdrowienia. Z braku dozoru ze strony Inspekcji budowlanej i chaosu w Wydziale Budownictwa, większość budowli nie jest wybudowana zgodnie z zatwierdzonym planem.

Pan Lisowski, naczelny inżynier Wydziału Budownictwa zaangażował się niepotrzebnie przy budowie szkół, które mógł z konkursu prowadzić cywilny budowniczy, stojący poza Magistratem. Pobierając pensję urzędnika I kategorii, wykonywa plany na szkoły powszechne dla Magistratu, jak również dla sejmików i prywatnych osób, czem absorbuje siebie i cały czas poświęca dla prywatnych celów. Za wykonywanie powyższych planów i dozór p. inż. Lisowski pobiera oddzielnie wynagrodzenie, w wysokości ustalonej przez Ministerstwo Robót Publicznych dla prywatnych budowniczych. Za co więc Magistrat płaci p. Lisowskiemu pensję, jeżeli w godzinach urzędowych zajmuje się szkołami, za które pobiera prywatnie wynagrodzenie?

Co się tyczy samego prowadzenia budowy szkół przez p. inż. Lisowskiego świadczą fakty:

Przy budowie szkoły przy ul. Konstancy-nowskiej, której mury postawił A. Arndt, brat byłego ławnika, filar popękał, wskutek czego musiano go wzmocnić i przemurować. Wina tu inżyniera i majstra marmurbierno. Mury szkoły przy ul. Drewnowskiej są pokrzywione, a sklepienia okien piwnicznych pękają. Prot-

gowany p. Lisowskiego przedsiębiorca p. Ra-te, betonując pomnik przy szosie Konstancy-nowskiej, skrzywił go z pionem o 14 cm., wobec czego Magistrat musiał sam dokonać naprawy gospodarczym sposobem i wydać na ten cel dodatkowo 800,000 mk.

To samo dzieje się i w podległej p. inż. Lisowskiemu Inspekcji budowlanej. Inspekcja budowlana za najmniejsze usterki w planach, odsyła jeden egzemplarz z powrotem prywatnemu budowniczemu, a drugi zatrzymuje u siebie, przez co naraża projektodawcę na straty, który musi wykonać nowy plan w dwóch egzemplarzach i przedstawić ponownie do zatwierdzenia. Pp. architekci z Inspekcji budowlanej nie mają czasu poczynić drobne poprawki w projektach, ani dopilnować wznoszonych budowli, z tego powodu przedsiębiorcy budują jak chcą, a po ukończeniu budowli rzadko którą Magi-strat odbiera.

Architekci z Magistratu wytwarzali monopol na plany policyjne i dziesiątkami je robią z podpisem innego inżyniera z poza Magistratu, na czem cierpią klienci i budownictwo w Łodzi.

Reasumując powyższe wypadki nowy Zarząd Magistratu, a szczególnie ławnik wydziału budownictwa winien wglądać w gospodarkę p. inż. Lisowskiego i zło wyplenić, tembardziej, że tylko dzięki bierności, jeżeli nie można tego inaczej nazwać, mógł być ławnik p. T. Arndt narazić Magistrat na straty.

# Określenie sfery interesów m. Łodzi.

## OKRESLENIE SFERY INTERESÓW MIASTA ŁODZI.

(bip) Na zasadzie decyzji prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, sfera interesów mieszkaniowych miasta Łodzi określona została w taki sposób, że poza dotychczasowymi granicami miasta włączono do niej niżej wyszczególnione tereny:

Grunty następujących folwarków, wsi, kolonji i osad: gmina Łagiewniki: wieś Modrzewie, wieś Skotniki, Chelmy, folwark Łagiewniki, folw. Łagiewniki lit. A., Łagiewniki-Poklasztorne, wieś Łagiewniki-Małe i Cegielniska, gmina Radogoszcz: Rogi, Różki Marjanów, Borowiec, Budy-Piaskowe, Zabieniec i Radogoszcz, gmina Brus: Ruda-Pabjanicka, Rokicie-Nowe, Chachuły, Wójtowstwo Rokicie, wieś Rokicie Stare, Retkinia, folw. Smółsko, Aleksandrówki - Posiołek, kolonja Smulsko, wieś Smulsko, wieś Brus i folwark Brus, gmina Chojny: wieś Widzew, wieś Za-

rzew, Poremby, wieś Dąbrowa, Chojny-folwarcze, Chojny włociańskie, gmina Wiskitno: Wiskitno 2, Jendrzejew, Jendrzejew (osada młynarska), Huta-Wiskitska, folw. Huta-Wiskitna, wieś Bronisin i Konstantina, gmina Nakielnica: Aniołów, folw. Sokółów, wieś Sokółów i Okreglik, gmina Gospodarz: Stara-Góra, gmina Rąbień: wieś Dąbrowa, Ziłota, wieś i kolonja Huta-Jagodnica, folw. Jagodnica-Złota, Antoniew, Cyganka, Leonów, Grabienice, Mikołajew i Dąbrowa, gmina Rzew: wieś Dąbrowa 11, wieś i folwark Srebrna, gmina Nowosolna: folw. Sikawa, Antoniew-Sikawski, Budy Sikawskie, wieś Stoki, folw. Antoniew-Stoki, Budy-Stokowskie, folw. Stoki, wieś Antoniew-Stokowski i wieś Henryków.

Określona powyżej sfera interesów miasta Łodzi oznaczona została na planie wykonanym przez budownictwo magistratu miastu Łodzi.

wej na podstawie aktu jednostronnego o charakterze publiczno-prawnym wydanego przez przełożoną władzę państwową.

Natomiast obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają ci pracownicy, z którymi państwo zawiera akt umowy i występuje w roli kontrahenta prywatnego.

Do tego rodzaju urzędników zalicza się również pomocników kancelaryjnych, pomocników woźnych i dozorców oraz posłańców sądowych.

Od obowiązku ubezpieczenia zwolnieni są tylko funkcjonariusze państwowi (pod nazwą urzędnicy) powołani do służby państwowej przez nominację. Wyjątek ten nie może być rozszerzony w drodze interpretacji, zatem wszyscy urzędnicy państwowi, których stosunek służbowy do państwa opiera się na umowie, podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu w kasach chorych.

— XXV-LECIE FIRMY „M. Łuba”.  
Znana dystrylarnia wódek firmv „M. Łuba obchodziła onegdaj 25-letni jubileusz swego założenia.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwem w kościele parafjalnym św. Józefa przy ul.

Ogrodowej, gdzie zebrał się zarząd firmy, współpracownicy, przyjaciele i sympatycy ogólnie szanowanej w naszym mieście rodzinie właściciela firmy.

Uroczystą mszę św. odprawił proboszcz miejscowy, ks. kan. Małczyński w asystencji księży prefektów Egierta i Skowronskiego.

Po mszy św. obecni w kościele goście uroczystości składali jubilatowi i synom jego życzenia dalszej szczęśliwej działalności na polu krzewienia przemysłu i handlu polskiego.

Po nabożeństwie, właściciele firmy podejmowali grono zaproszonych gości ucztą w salach hotelu Manteuffla, w czasie której wygłoszono wiele toastów z życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju tej pozytywnej dla rodzimego przemysłu placówki.

Właściciel firmy celem upamiętnienia jubileuszu złożyli 10 milionów marek na cele społeczne.

— Kiedy należy płacić wyższe ceny za tytoń.

(bip) Wyższe ceny należy płacić tylko za te tytoń, cygara i papierosy, których opakowanie nosi na sobie dodatkową banderolę

# 1 owi gospodarze miasta o swej pracy. 0 przyszłość szkolnictwa.

WYWIAD Z ŁAWNIKIEM HAJKOWSKIM.

(pap) Celem poinformowania się o zamiarach Wydziału ośw. i kult. nowego Magistratu w dziedzinie szkolnictwa oraz planów realizacji na najbliższą przyszłość, zwrócił się przedstawiciel Pol. Agencji Prasowej do ławnika Hajkowskiego, który udzielił następujących informacji:

Jednym z zasadniczych zadań przyszłego magistratu w dziedzinie szkolnictwa będzie utrzymanie dotychczasowych zdobyczy w tej dziedzinie i dalszej rozbudowy szkolnictwa.

Szkolnictwo powszechne (163 szkoły), które przedstawia się najlepiej w całokształcie polityki szkolnej w Łodzi, otoczone będzie specjalną opieką, która pójdzie przede wszystkim w kierunku zabezpieczenia dostatecznej ilości lokali dla szkół powszechnych.

Sprawa lokali, związana z ruchem budowlanym, przedstawia się bardzo poważnie, ponieważ lokale szkolne mieszczą się z powodu braku odpowiednich gmachów szkolnych w domach mieszkalnych, co jest sprzeczne z warunkami normalnego rozwoju szkolnictwa, oraz z warunkami higienicznymi.

Jednym z najbardziej palących zadań Wydziału będzie, dążenie w kierunku budowy gmachów szkolnych, z których pięć jest obecnie w budowie, jednakże Wydział dążyć będzie wszelkimi siłami do uruchomienia ich we wrześniu.

Brak lokali tłumaczy się nie tylko powiększeniem liczby dzieci, ile rozwojem w organizacji szkolnictwa, fakt, że dla pięćdziesięciu oddziałów może zabraknąć pomieszczeń.

W tym roku Komisja powszechnego nauczania już w końcu czerwca przesłała Inspekcji szkolnej wnioski co do liczby niezbędnych nauczycieli w szkołach powszechnych, tak że sprawa ta będzie mogła być pomyslnie załatwiona.

Co się tyczy szkolnictwa pomocniczego, to istnieje jedna szkoła dla moralnie zaniedbanych oraz dwie szkoły dla dzieci niedorozwiniętych.

Szkolnictwo pomocnicze otoczone będzie specjalną opieką Wydziału. Naturalnie zamiary i plany Wydziału uzależnione są w znacznym stopniu od należytego poparcia finansowego, jednakże istnieją widoki, że sprawa ta pomyslnie zostanie rozwiązana. Te same zamiary ma Wydział w stosunku do szkoły gospodarczej, która jest również bardzo ważnym czynnikiem społecznym, tak samo jak szkoła dla głuchoniemych oraz istniejące trzy szkoły dla dzieci chorych na jaglicę.

Tutaj trzeba będzie powiększyć ilość tych szkół.

Również pracownia psychologiczna zostanie nieco ulepszoną w ten sposób, aby zupełnie mogła być dostosowana do potrzeb ściślej pracy naukowej.

Szkoła pracy jest nowym rodzajem szkoły eksperymentalnej, w której przeprowadzone będą poszukiwania nowych metod szkolnictwa, która to praca nie może być w szkołach państwowych przeprowadzona. Znajdzie również należyte zrozumienie i uwzględnienie, czego dowodem jest, że od nowego roku szkolnego lokal tej szkoły znacznie będzie rozszerzony, co umożliwi prace w bardziej normalnych warunkach. Tak więc w szkolnictwie powszechnym teren działania jest bardzo rozległy, a praca pójdzie przede wszystkim w kierunku ugruntowania dotychczasowych zdobyczy w tej dziedzinie i korygowania błędów.

Szkolnictwo średnie, które rozwinięte jest w Łodzi bardzo słabo, ponieważ istnieją tylko cztery miejskie szkoły, znajdzie również należyte poparcie.

Szkolnictwo średnie w Łodzi ma bardzo ważne zadanie do spełnienia, gdyż wobec ciężkich warunków inteligencji i wysokich

opłat w szkołach średnich prywatnych, umożliwione będzie w ten sposób korzystanie ze szkół średnich również i dzieciom urzędników i inteligencji pracującej. Praca w tej dziedzinie pójdzie w kierunku rozszerzenia tego szkolnictwa, a poczynania Wydziału przy wydatnej współpracy Kuratorium w kierunku stworzenia nowego gimnazjum państwowego, są na dobrej drodze.

Będzie to gimnazjum rozwojowe, a w przyszłym roku uruchomione zostaną narazie dwie klasy, na dalszą metę zaś planowana jest budowa gmachu dla tego gimnazjum przy współpracy magistratu i czynników rządowych. Szkolnictwo poza szkolne jest również jedną z bardzo ważnych dziedzin w całości kształtce polityki szkolnej, bo ze względu na niski poziom rozwoju pozaszkolnictwa 67 proc. dzieci kończy szkoły powszechne w wieku znacznie późniejszym.

Aby w części zaradzić temu stanowi rzeczy, zapewniono dla schronisk miejskich całe szkoły, do których dzieci wysyłane będą (szkoły przy ul. Wiznera, Miłsza i Szosie Karolewskiej) baczną opieką otoczona będzie higiena szkolna tak, iż dzieci znajdą należytą opiekę ze strony lekarza naczelnego, lekarzy higienistów i higienistek.

Brak ogrodów stara się Wydział zastąpić poniekąd parkami miejskimi, w planach jest zbudowanie specjalnych boisk sportowych w różnych punktach miasta. Wreszcie w r. b. specjalna uwaga zwrócona będzie na całkowite przeprowadzenie przymusu szkolnego, dla dzieci w wieku pozaszkolnym. W r. ub. wobec rozwiązania Rady Miejskiej i stanu tymczasowego, który panował w gospodarce komunalnej przez kilka miesięcy, nie doszło do zorganizowania komisji specjalnej, co w tym roku będzie przeprowadzone, dzięki czemu przymus szkolny stanie się faktem dokonany, a ugrupowaniem dotychczasowych zdobyczy zajmie się Wydział kultury i oświaty.

stwierdzająca, że dodatkowe opodatkowanie zostało od danego towaru uiszczane.

Jeśli zatem na opakowaniach tytoniu, cygar i papierosów nie będą widniały dwie banderole, wówczas kupujący obowiązany jest płacić tylko dawną cenę.

— **Podwyższenie opłat w urzędach miary i wag.**

(pap) Z dniem 1 bm. cennik czynności urzędów miar i wag został zgodnie z rozporządzeniem Min. przem. i handlu podwyższony o 150 proc.

— **Lichwa mieszkaniowa.**

(pap) Pociągnięto do odpowiedzialności sądowo karnej przez referat walki z lichwą przy Komisarjacie Rządu na m. za uprawianie lichwy mieszkaniowej właścicielkę domu przy ul. Głównej 46, Dwojre Lewkowicz i jej syna Ajzyka Lewkowicza, oraz pośrednika Szmula Klajmana. Wspomniani zażądali zapłaty komornego od jednego pokoju, w oficynie na parterze 7.500,000 mk. rocznie. Po ukończeniu dochodzenia sprawa zostanie skierowana do prokuratora przy Sądzie okręgowym.

— **Głód węglowy.**

(bip) Niesłychana drożyzna węgla kamiennego, dochodząca w składach prywatnych do dostawy do domu do 23,000 mk. za pud wśród publiczności wzbudza panikę. Jeżeli bowiem w rozkwicie pory letniej oprócz niebywalej drożyzny istnieje trudność zapatrywania się w opał, to cóż dopiero będzie się dziać, jeśli, gdy rodziny nawet najmniej przezorne zaczęły gromadzić zapasy.

Obecnie rozmaici zasobniejsi pracownicy prywatni łączą się w koła i obierają z siebie siebie kierownika, który jedzie do konalbi

i zamawia bezpośrednio całe wagony, płacąc na miejscu 400,000 mk. za tonnę. W kawiarniach troska o węgiel wywołuje liczne dyskusje. Za-

czynają kursować listy frachtowe na węgiel, już zakupiony przy czym naturalnie odbywa się spekulacja.

## Krwawy porachunek z lokatorem.

(pap) W okresie powojennym zaobserwować można cały szereg zatargów i gwałtów, na tle niesnasek między lokatorami i gospodarzami. Sprawy te znajdują swój epilog na wokandach Sądu okręgowego i pokoju, nie kończą się jednak zbyt tragicznie. Krewki kamienicznik lub lokator osadzony bywa w więzieniu dla uspokojenia nerwów, ewentualnie kara pieniężna ostrzega go przed powtarzaniem podobnych wykroczeń.

W domu przy ul. Wołowej nr. 13, zamieszkiwał od szeregu lat Bolesław Skorczyński, ojciec pięciorga dzieci, z zawodu majster rzeźnicki.

Skorczyński zajmował małą izdebkę na parterze drewnianego domku, płacąc za lokal ten 40.000 mk. miesięcznie, co stanowi dość pokaźną sumę; jednakże wysokość tej sumy niezadawała właściciela tego domu, Adolfa Kubika z zawodu tkacza, który niejednokrotnie wystosowywał do lokatora swego żądanie podwyższenia komornego do sumy 500.000 mk. miesięcznie.

Zrozumiała jest rzeczą, że Skorczyński ignorował to żądanie spekulującego kamienicznika, wskutek czego powstawały pomiędzy lokatorem a gospodarzem częste kłótnie; epilogiem jednej z nich było pobicie przez Kubika Skorczyńskiej, co zaostrzyło jeszcze bardziej stosunki. W ostatnich czasach Kubik występował coraz bardziej agresywnie, proząc Skorczyńskiemu, iż w razie niewyprowadzenia

się lub nieakceptowania wysokości tenuty dzierżawnej „da sobie z nim radę”. Skorczyński nie brał jednakże gróźb tych na serio, nie przypuszczając, że rozbestwiony kamienicznik posunie się aż do zbrodni. Wczorajszego ranka Skorczyński wyszedł jak zwykle o godz. 8 do pracy. Zaledwie zdołał się o kilka kroków oddalić od domu, dopadł go Kubik i zelaźną sztangą począł zadawać mu razy. Skorczyński chciał się bronić, lecz widząc, że to mu się nie uda, począł uciekać. Kubik jednakże podążył za swoją ofiarą i kilkoma uderzeniami w głowę sztangą, zwałił nieszczęśliwą ofiarę na ziemię. Kubik z zimną krwią, nie zważając na leżącą na ziemi ofiarę, poszedł do domu, a ukrywając zakrwawione narzędzie zbrodni chciał zbiec. Przeszkodził mu w tym zaalarmowani krzykami żony ofiary przechodnie, którzy ujrzawszy krwawe dzieło Kubika chcieli uczynić nad nim samosąd. Na szczęście zbrodniarza nadbiegli w porę funkcjonariusze 12 komisariatu policji państwowej, którzy zdołali go wyrwać z rąk wzburzonego tłumu.

Kubik został osadzony w więzieniu przy ul. Długiej, sprawę zaś skierowano do urzędu śledczego.

Przybyłe pogotowie stwierdziło śmierć wskutek otrzymanych ran.

Na miejscu wypadku gromadziły się do późnej nocy tłumy ciekawych sąsiadów, komentując ten tragiczny akt rozwydrzenia.

## Ostrzeżenie.

Niniejszym ostrzega się wszystkie firmy przed **BOLESŁAWEM JAMMEREM**, który nieprawnie inkasuje pieniądze dla „Agencji Wschodniej” — Oddział w Łodzi.

Jakiego wyznania jest marsz. Piłsudski.

(wp) W związku ze wzmianką „Dziennika Gdańskiego”, który podaje wiadomość o mianowaniu jen. Pika na szefa departamentu prawnego w Ministerstwie Spr. Wojsk, zapytuje jakiego wyznania jest p. jen. Pik. „Głos Ewangelicki”, wydawany przez kks. pastorów Zboru Ewang. — Augsburskiego w Warszawie, a więc w sprawie, o którą chodzi, należyć i urzędowo powiadomiony, pisze następujące w nrze 30 tym z 29 go lipca:

„Chcąc... zaspokoić ciekawość niedomyślnego redaktora wyjaśniamy, że p. jen. Pik jest tego samego wyznania, co b. naczelny wódz, marszałek Józef Piłsudski, a jako członek Rady Kościelnej Wojskowego Zboru Ewang. Augsb. w Warszawie, został zaproszony na honorowego prezesa tejże Rady”.

Z wiadomości tej wynika, że p. Piłsudski przyjął wyznanie ewangelicko — augsburskie, o czym u nas zgoła nie wiedzano, gdy lewica w sposób tak niezrozumiale zacięty zwalczała pierwotne postanowienie projektu Konstytucji, że Prezydentem Rzpltej może być tylko Polak katolik.

Godne napiętnowania.

(wp) Związek Polskich Towarzystw Kupieckich na Śląsku żali się w pismach na niektóre urzędy państwowe na Śląsku za to, że pobierają firmy niemieckie z pominięciem firm polskich.

Trudno powiedzieć, mówi odnośny komunikat, czy to niezrozumienie, czy zła wola. W każdym razie faktem jest, że niektóre instytucje i urzędy państwowe popierają Niemców ze szkoda Polaków.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

### PROJEKT UST. O PODATKU MAJĄTKOWYM PRZYJĘTY.

\*) Na dzisiejszym porannym posiedzeniu sejmowej Komisji Skarbowej pod przewodnictwem pos. Byrki, przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o podatku majątkowym. Referentem na plenum został wybrany pos. Wierzbicki. W toku dyskusji dzisiejszej przyjęto zasadę, aby podatnikom, którzy uiszczą podatek w gotówce, przysługiwało 10 proc. rabatu.

### SPRAWA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W KOM. OŚWIATOWEJ.

\*) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji Oświatowej pod przewodnictwem pos. Sołtyka (Ch. Narod.) pos. Zofia Sokolnicka (Zw. Lud. Narod.) referowała sprawę odrzucenia przez Senat przyjętego przez Sejm projektu ustawy o zaliczeniu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w poczet szkół akademickich. Po dyskusji postanowiono, aby z przyjętych poprzednio przez Sejm artykułów projektu usunąć art. 3 traktujący o uprawnieniach Ministerstwa oświaty w stosunku do Akademii Sztuk Pięknych.

### ZWYCIESKI POCHÓD KATOLICYZMU

RZYM, 2-8 (AW) Agencja Wolfa, w komunikacie półurzędowym, stwierdza sukces, odniesiony przez katolicyzm za Piusa XI zarówno we Włoszech, jak i zagranicą.

Dzięki propagandzie katolicyzmu, który rozwija się zarówno na terenie socjalnym, jak i moralnym, stwierdzić można obecnie rozbudzenie ducha religijnego w całym świecie.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że w krajach niekatolickich wzrasta się powszechnie duch katolicyzmu. Zjawisko to, zdaniem komunikatu, da się (n. p. w Ameryce) wytłumaczyć poważnym napływem emigrantów katolickich, nie można jednak powiedzieć

# Tron bolszewicki zachwiany.

## ROZKŁAD CZERWONEJ ARMJI.

LWÓW, 2-8 (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, iż dowódca frontu południowego, Frunze, wystosował do komisariatu wojenno-rewolucyjnego sprawozdanie o nastrojach w armji sowieckiej.

Zdaniem jego nastroje te są dla bolszewików nieprzychylnie. Robota komisarzy politycznych wydała bardzo nikłe korzyści. Oficerowie z dawnej armji carskiej cieszą się większym zaufaniem żołnierzy, niż wychowawcy szkół wojskowych komunistycznych.

Sprawozdanie Frunzego zgodne jest z

raportem dowódcy frontu zachodniego, Antónowa i syberyjskiego, Owsijenki, który wyraża się, jak następuje: Należy wątpić, czy władze sowieckie mogą się opierać na armji tejże różniejszej. Między żołnierzami armji czerwonej z każdym dniem wzmagają się walki partyjne, a praca agitatorów komunistycznych prawie żadnych rezultatów nie przynosi. Wobec tych danych komisariat wojskowy usunie komendantów w niektórych pułkach sowieckich i zastąpi ich komunistami, znaczna zaś liczba b. oficerów carskich zostanie zwolniona.

## Anglia przed ważnym postanowieniem w sprawie reparacyjnej.

LONDYN, 2-8 (PAT) Dziś w godzinach popołudniowych w Izbie Gmin przedstawiciel rządu zdał sprawę z przebiegu dyplomatycznej wymiany zdań między Wielką Brytanią i rządami sojuszniczymi w sprawie odszkodowań i okupacją Zagłębia Ruhry. W oświadczeniu rząd angielski wyraził również swój punkt widzenia na przebieg i charakter tej wymiany.

Rokowania miały polegać na przesłaniu Niemcom odpowiedzi na ich propozycje. Ponieważ odpowiedzi takiej nie decydowały się udzielić rządy państw sojuszniczych, prze to Rząd angielski, powziął zamiar przesłania

Niemcom odpowiedzi.

Projekt odpowiedzi angielskiej koczony się uwagą pod adresem rządu niemieckiego, doradzającą Niemcom w interesie dalszego prowadzenia rokowań jaknajszysze zerwanie z polityką zwlekania, biernego oporu, chaosu, gwałtów i sabotażu. Zniesienie odnośnych rozporządzeń i instrukcji rządu Rzeszy pociągnęłoby za sobą niewątpliwie rozpatrzenie przez mocarstwa okupujące zagłębie Ruhry warunków jakich mocarstwa te dokonały i kontynuują współdziałanie okupacyjną.

Identyczne deklaracje są obecnie przedmiotem dyskusji w parlamencie.

tego samego o Anglii, gdzie pomimo starych tradycji, daje się zauważyć pewne ciążenie wszystkich klas społecznych ku Rzymowi.

Aczkolwiek ten stan rzeczy nie upoważnia do oczekiwania rychłego powrotu do katolicyzmu wszystkich narodów, to jednak w kołach Watykanu uważają, iż nastrój obecny jest szczególnie korzystny dla misji humanitarnej i pokojowej, jaką podejmuje Stolica Apostolska.

### WIEŻA BABEL.

MOSKWA, 2-8 (AW) W. C. I. K. zwiazkowy postanowił wydać urzędowy „Wiestnik” w sześciu językach: rosyjskim, ukraińskim, białoruskim, turecko-tatarskim, ormiańskim i gruzińskim.

„Wiestnik” będzie pierwszym pismem, poświęconem wyłącznie publikacjom sowieckiego rządu.

### OBRAŻONE SOWIETY.

MOSKWA 2-8 (PAT) Rosyjska Ag. Teleg. donosi: Rząd sowieków odrzucił wspólną pracę w komisji transportowej Ligi Narodów, motywując swe stanowisko nie uznawaniem go przez Ligę Narodów. Rosja należy do międzynarodowego związku kolejowego, brzmiał dalej komunikat Rosty, i jest to wystarczającym czynnikiem między Rosją a międzynarodową komisją transportową.

### OTWARCIE JARMARKU W N. NOWOGRODZIE.

MOSKWA 2-8 (AW) Pierwszego b. m. odbyło się otwarcie jarmarku w Niżnim Nowogrodzie. Z ramienia rządu sowieckiego otwarcia dokonał Rakowski.

Prasa sowiecka podkreśla wysoką wartość, exponatów przedłożonych przez same instytucje rządowe i ocenia je na 100 milionów rubli złotych.

W związku z wystawą wynikły nieporozumienia na tle podatkowym, bowiem miejscowy Oddział Komisariatu finansów, wyznaczył na towary prywatne, a także i firm zagranicznych, tak kolosalny podatek, że wśród kupców powstała panika. Prezes komitetu wystawy, Maryszew, wysłał w tej sprawie gwałtowną depezę do komisarza finansów.

### POWRÓT DO OJCZYZNY.

BYDGOSZCZ, 2-8 (AW) Od kilku dni przebywa w Czersku komisja francuska, której zadaniem jest przesłanie zwłok jeńców francuzów, zmarłych w niewoli niemieckiej. W Czersku pogrzebanych jest na cmentarzu 49 Francuzów. Zwłoki ich zostaną przewiezio-

ne do Poznania, a stamtąd specjalnym pociągiem do Francji, gdzie będą wydane rodzinom.

### W PRZEWIDYWANIU WAŻNYCH WYPADKÓW.

LONDYN, 2-8 (AW) Podczas dyskusji w Izbie Gmin, lord Asquith, wskazując na krytyczne położenie w Europie, zwrócił się do premiera z zapytaniem, czy zamierza zwołać w czasie ferji Izby specjalną sesję, jeśli zajdzie tego potrzeba. Premier Baldwin odpowiedział twierdząco.

### CUD NOWOCZESNEJ TECHNIKI.

LONDYN, 2-8 (AW) Donoszą tutaj, z Helbourne, iż przystąpiono do budowy mostu nad portem w Sidney. Most ten, przećdrogi dla pieszych i powozów, posiadać będzie jeszcze 4 linie kolejowe i będzie największym z istniejących dotychczas. Budowa jego trwać będzie około 8 lat.

### P. THOMAS NIE REZYGNUJE Z DOBREJ POSADY.

GENEWA, 2-8 (PAT) Wiadomości pochodzące ze źródeł berlińskich o rezygnacji Alberta Thomasa ze stanowiska dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy jest całkowicie zmyślona. Albert Thomas nie zamierza kandydować przy wyborach w 1924 r. do parlamentu francuskiego.

## Chronika telegraficzna

kt) Z powodu wykrycia w zakładach przemysłowych Thyssena stacji radiotelegraficznej, dyrektor tych zakładów został aresztowany przez władze francuskie.

kt) Pisma berlińskie donoszą o poważnym starciu w Oberhausen. Starcie nastąpiło w czasie demonstracji strajkujących górników. Dwie osoby zostały zabite, 7 rannych.

kt) W powiecie toruńskim i graniczącymi z nim powiatami: Kujawskimi, tegoroczne zbiory zboża i jarzyn zapowiadają się bardzo dobrze.

kt) Minister spraw zagranicznych Austrii podpisał umowę z przedstawicielem Sowietów Lewickim, na mocy której Sowiety wchodzi w posiadanie gmachu dawnej ambasady i konsulatu rosyjskiego w Wiedniu.

kt) Japończycy zarządzili wysiedlenie w terminie 10 dniowym rybaków rosyjskich z północnej części Sachalinu.

